

Nr 8⁽¹⁰⁾

Sierpień 2014

ISSN 2353-6659
gazeta bezpłatna
Nakład 8.000 egz.

GŁOS BIERUŃSKO-ŁĘDZIŃSKI
miesięcznik regionalny

Sprawdź
w jakiej kondycji
są twoje
czerwone krwinki
str. 2 »

bieruńsko-łędzinski

głos

www.glos24.pl

GAZETA
BEZPŁATNA

Bezpłatne ogłoszenia i reklamy na www.glos24.pl

Postrzelił policjanta w szyję!

Funkcjonariusz na szczęście żyje. Napastnik trafił do aresztu.

Do dramatycznych scen doszło w Imielinie. W wyniku strzelaniny ranny został policjant oraz napastnik. Życiu obu na szczęście nie grozi niebezpieczeństwo.

Do interweniującego funkcjonariusza strzelał agresywny mieszkaniec Imielina, który chwilę wcześniej biegł z siekierą po ulicy Adamskiego. Krzyczał, że kogoś zabije. Na miejsce wezwano patrol policji.

– Przed przybyciem policjantów na miejsce, zdążył on zabarykadować

się w swoim domu – relacjonuje asp. Katarzyna Skrzypczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. – Z uwagi na realne zagrożenie życia jego i osób postronnych, policjanci wraz ze strażakami pokonali drzwi do domu i pokoju, w którym się ukrył.

Mężczyzna nie zamierzał się poddać. Celował do mundurów z trzymanej w rękach broni. Nie chciał jej

dokończenie na str. 2 »

Galeria Gwiazd
str. 6 »
Maria Sadowska
Zawsze będę walczyła o lepsze dźwięki

SKOK SZOPIENICE

POŻYCZKA DLA KAŻDEGO

SPECJALNE OFERTY KREDYTOWE

Chwilówka "na pasek"
płacisz 8 zł miesięcznie
odsetek za każde pożyczone 100 zł

KREDYTY HIPOTECZNE NA ZAKUP MIESZKANIA

Kredyty konsolidacyjne gotówkowe

SPECJALNA OFERTA
Dla mieszkańców Łędzin. Kredyt z przeznaczeniem na podłączenie do sieci kanalizacyjnej **bez odsetek**

0%

Bieruń Nowy,
ul. Granitowa 16
w budynku starej stołówki

tel. 32 717 76 72
kom. 692 768 518

POMOC DROGOWA

JAGODA

Imielin,
ul. Turystyczna 13,
Łędziny,
ul. Hołdunowska 46

24h JAGODA

tel. 601 215 263

bieruńsko-łędzinski
głos
www.glos24.pl

reklama w
GŁOSIE BIERUŃSKO-ŁĘDZIŃSKIM
jest skuteczna
i niedroga
zadzwoń:
533 353 639

www.glos24.pl
reklama@b-l.glos24.pl

drukarnia
Kraków

z tą reklamą
-5%
na druk

info@drukarniakrakow.pl
tel. 539 092 337
Kraków, ul. Romanowicza 4
www.drukarniakrakow.pl

Zakład usługowy
Czyszczenie Pierza
Szycie Kołder i Poduszek

43-225 Wola
ul. Kwiatowa 3
tel. 32 211 94 28

CZYNNE:
Poniedziałek, Środa, Piątek
15.00-19.00

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ RATY

POŻYCZKA GOTÓWKOWA

NA STRAŻY NAJNIŻSZYCH RAT PRZEZ CAŁY OKRES POŻYCZKI

Nowa gwarancja najniższej raty w Alior Banku działa nie tylko dziś, ale przez cały okres pożyczki. Żadna oferta, żadnego banku, w żadnym momencie jej nie przebiję.

Zapraszamy:
Łędziny, ul. Hołdunowska 7, ☎ 32 218 40 62
Bieruń, ul. Granitowa 8, ☎ 32 325 00 85

ALIOR BANK
Partner

Szczegóły w placówkach i na www.aliorbank.pl.
Przykład reprezentatywny: całkowita kwota pożyczki (suma kredytowanych kosztów): 19 300 zł, koszt całkowity: 22,7%, całkowita kwota do zapłaty: 4 369,81 zł, rata: 229,99 zł, opłata przygotowawcza: 404,90 zł (2,5%), prowizja: 8 093,90 zł, ROKO: 28,28%, rata: 555,44 zł, całkowity koszt: 15 429,60 zł. Oszczędność: warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 1.06.2014 r.

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

W IMIELINIE HURT I DETAL

COPCO

Zarówki, przewody, rozdzielki, przedłużacze, bezpieczniki, gniazda, LEDY

www.copco.pl

BIERUŃ ul. Warszawska 167
tel. 512 291 408 e-mail: bierun@copco.pl
IMIELIN ul. Karłowicza 5A (przy sklepach "CENTRUM")
tel. 500 123 426 e-mail: sklep@copco.pl

KLUCZ SERWIS Zbigniew Piątek
Licencja Policji nr 02923

Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań
Dorabianie kluczy do samochodów (z immobilizerem)
Naprawa zamków i stacyjek samochodowych
pracownik techniczny ochrony mienia

tel. 33 844 43 05
508 085 277
508 085 276

ul. Olszewskiego 47
32-602 Oświęcim
www.kluczserwis.pl
e-mail: oswiecim@kluczserwis.pl

reklama w **GŁOSIE**
BIERUŃSKO - LĘDZIŃSKIM
jest **skuteczna**
i **niedroga**

zadzwoń: 533 353 639

www.glos24.pl
reklama@b-l.glos24.pl

bieluński - lędziński
głos
www.glos24.pl

LĘDZINY

Ponad milion na Zalew

Skatepark już jest. Pojawi się jeszcze m.in. plac zabaw dla dzieci i alejki oraz infrastruktura umożliwiająca korzystanie z obiektu przez osoby niepełnosprawne. Za ponad milion złotych Ośrodek Rekreacji Sportowej Zalew w Łędzinach zmieni swe oblicze.



z budową następujących elementów infrastruktury jak skatepark, plac zabaw, organizacja alejek spacerowych wraz z elementami małej architektury, oświetlenie obiektów infrastruktury i alejek spacerowych oraz dostosowanie parkingu do potrzeb osób niepełnosprawnych.

raz
fot. Łukasz Razowski, UM Łędziny



Sprawdź w jakiej kondycji są twoje czerwone krwinki

Na własne oczy można zobaczyć, co „pływa” w naszej krwi!

Każdy, kto robił sobie badania diagnostyczne wie, jak wygląda ich rezultat – druk wyników na kartce papieru, który jest nieczytelny dla laika. Nie zawsze musi tak być. Oprócz tradycyjnych badań można pokusić się o sięgnięcie po metody najnowocześniejsze. W Brzeszczach można bowiem zrobić mikroskopowe badanie żywej kropli krwi i dzięki 1000 – krotnym powiększeniu zobaczyć na własne oczy, w jakim stanie znajduje się nasza krew a tym samym cały nasz organizm.

– Można to porównać do zbiornika z chorymi rybami – mówi pani Jolanta Jelonkowska, zajmująca się badaniem krwi. – Czy pomoc rybam miałaby sens bez oczyszczenia wody w zbiorniku?

Badanie jest szalenie proste! Pobierana jest kropla krwi i przy pomo-

cy mikroskopu połączonego z kamerą możemy zobaczyć na ekranie monitora m.in. w jakiej kondycji są nasze czer-



wone krwinki oraz jak bardzo krew jest zanieczyszczona niepożądanymi drobnoustrojami.

Postrzelił policjanta w szyję!

» dokończenie ze str. 1

odłożyć, pomimo wydawanych przez policjantów poleceń.

– W pewnym momencie strzelił z wiatrówki, raniąc jednego z mundurowych w szyję – zaznacza policjantka. – Z uwagi na zagrożenie zdrowia, a nawet życia, jeden z interweniujących

stróżów prawa oddał strzał ze swojej broni służbowej, raniąc mężczyznę w udo.

Dopiero po tym udało się obezwładnić niebezpiecznego agresora. Obecni na miejscu lekarze i ratownicy medyczni udzielili rannym pierwszej

pomocy, a następnie przewieźli ich do szpitala.

– Jak wynika z relacji lekarzy, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – dodaje asp. Skrzypczyk.

Dwa dni później Sąd Rejonowy w Mysłowicach tymczasowo aresztował 42-latkę z Imielina. Usłyszał zarzuty czynnej napaści i usiłowania pozbawienia życia wykonującego obowiązki służbowe policjanta.

raz

Żużlowcy rozjechali hałdy

Miasto przejęło teren „Paciorkowców”.

Czy można zorganizować zawody żużlowe bez specjalnego toru? Owszem, można – w Bieruniu. Jedni z najlepszych zawodników świata zorganizowali wyścig na bieruńskich miejscowych hałdach.

W nietypowy, choć na pewno głośny, sposób Bieruń uczcił fakt przejścia terenu „Paciorkowców” od Kompanii Węglowej. Na hałdach zorganizowano zawody żużlowe. W rywalizacji wzięli udział Wicemistrz Świata Jarosław Hampel i Mistrz Świata Juniorów Maciej Janowski.

Lepszy okazał się ten pierwszy.

– Szczególnie adrenalina podskoczyła mi już na tych większych wysokościach, gdzie było dość wąsko, a jak wiadomo nie mamy hamulców. Dlatego nie było tu miejsca na błąd. To nie była też znowu jakaś przekonująca wygrana,

raczej wygrana o taki symboliczny błysk szprychy – zaznaczył zwycięzca wyścigu.

Opr. raz

fot. Łukasz Nazdraczew/
Red Bull Contentpool/UM Bieruń



Komunikacja bez promili

Nie ujawniono ani jednego pijanego kierowcy na liniach komunikacji miejskiej.

Bieruńscy policjanci kontrolowali stan trzeźwości kierujących autobusami, busami, samochodami oraz ciężarówkami przewożącymi towary. Głównym celem działań „Trzeźwe przewozy” było uniemożliwienie jazdy pod wpływem alkoholu kierującym pojazdami komunikacji publicznej oraz transportu prywatnego.

– Bieruńscy stróże prawa sprawdzili stan trzeźwości m.in. u 64 kierujących autobusami i busami – poinformowała asp. Katarzyna Skrzypczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu.

Jak się okazało, pasażerowie mogą spokojnie podróżować. Kontrolowani przez policjantów przewoźnicy byli

trzeźwi.

Natomiast przy okazji działań stróże prawa ujawnili dwa przypadki kierowania pod wpływem alkoholu samo-

chodami osobowymi...

raz

fot. KPP Bieruń



– To jedna z najbardziej skutecznych metod wykrywania białek grzybów i pasożytów – zaznacza pani Jelonkowska. – Dzięki tej metodzie badania można zauważyć np. ewentualne niedobory minerałów, które u dzieci mogą powodować przyrost kości kruchych jak pumeks a nie twardych jak kamień. Poza tym badanie pozwala ocenić zakwaszenie organizmu, które leży u podstaw wszystkich dolegliwości i chorób.

Jak dodaje, stanu zlepiania ze sobą czerwonych krwinek nie można stwierdzić tradycyjnymi badaniami diagnostycznymi a wysoki stopień zlepiania, który świetnie widać podczas takiego badania, może doprowadzić do stanów zagrażających incydentami zatorowo-zakrzepowymi jak np. zawał serca czy udar niedokrwienny mózgu.

Brzmi to fantastycznie, wręcz jak z powieści science fiction „a jednak ...

– Krew krąży po całym naszym organizmie i „obrazuje” wiele z tego, co w nim jest zawarte. Zanim zaczniemy leczyć się na cokolwiek, należy sprawdzić, czy w organizmie nie ma pasożytów, bo po pozbyciu się tych nieproszonych lokatorów, które zatrują nasz organizm, każde leczenie jest sku-

teczniejsze – zaznacza pani Jolanta.

Zaznacza, że w wielu przypadkach nie zdajemy sobie sprawy z tego, że na przykład jeśli w organizmie mamy grzyby i pasożyty, bardzo trudne będą jakiegokolwiek sposoby odchudzania.

– Po pozbyciu się niechcianych gości można schudnąć w kilka tygodni bez stosowania szkodliwych środków! – zauważa.

To samo dotyczy alergii. Dzieci przez lata mogą nosić w sobie pasożyty, przez co walka z alergiami nie ma końca.

Brzmi to niewiarygodnie, ale warto się o tym przekonać na – dosłownie – własne oczy. Zmiany jakie zachodzą w naszej krwi można w laboratorium w Brzeszczach porównać w każdej chwili. Wystarczy tylko umówić się na wizytę.

MIKROSKOPOWE BADANIE ŻYWEJ KROPLI KRWI

JOLANTA JELONKOWSKA

Brzeszcze,

ul. Władysława Łokietka 39

(przy aptecce Synapsa)

Tel. 603-20-20-06

Wynik badania zapisywany jest na płytce CD

Tyskie autobusy zawitają na bieruńskie ulice?

■ Radni ostrzegają: w szpitalu występują braki kadrowe, a dobrych pracowników się pozbywa.

Władze miasta zastanawiają się, jak rozwiązać problem komunikacji w mieście.

Włodarze Bierunia stanęli przed dylematem: czy rozpisać przetarg na zapewnienie mieszkańcom możliwość transportu publicznego, czy wejść we współpracę z sąsiednim samorządem? Efektem może być m.in. porozumienie z Tychami.

– Trwają rozmowy z przedstawicielami tego miasta – poinformował Bernard Pustelnik, burmistrz Bierunia. – Za podpisaniem porozumienia międzygminnego w sprawie rozwiązania problemu komunikacji na terenie miasta przemawia fakt, że tyski MKZ dysponuje własnym taborom.

Jak zaznacza, w przypadku, jeśli zorganizowany byłby przetarg na świadczenie usług komunikacyjnych, wygrałaby najtańsza oferta, a co za tym idzie, pasażerowie skazani byli-



by na takie środki transportu, jakimi dysponowałaby zwycięska firma przewozowa.

– Na podjęcie decyzji mamy czas do stycznia 2015 roku – mówi wódtarz Bierunia.

Propozycja w tej sprawie zostanie przedstawiona miejscowym radnym we wrześniu.

raz

fot. Łukasz Razowski

Pięć osób trafiło do szpitala

W Jedlinie doszło do niebezpiecznego wypadku.

Na szczęście tym razem obyło się bez ofiar. Niech ten wypadek będzie jednak przestrogą dla każdego amatora szybkiej jazdy.

Na ul. Wolskiej w Jedlinie szło do wypadku drogowego. Kierujący oplem na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Pięć osób zostało przewiezionych do szpitala.

– Ze wstępnych ustaleń policjan-

tów oraz relacji świadków wynika, że kierujący oplem astra jadąc w kierunku Bojszów nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu – poinformowała asp. Katarzyna Skrzypczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. – Kierujący oplem 20-letni mieszkaniec Tychów był trzeźwy.

W wyniku wypadku kierowca i czworo pasażerów doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Po opatrzeniu cztery osoby zostały zwolnione, natomiast jedna pasażerka – z głębokimi ranami nóg – została hospitalizowana.

– Obrażenia jakich doznała nie zagrażają jej życiu – zaznacza policjantka. – Bieruńscy śledczy ustalają teraz dokładne przyczyny i okoliczności tego wypadku.

raz, fot. KPP Bieruń

XX-wieczny Bieruń na rynku

Uczniowie ocalili od zapomnienia fotografie miasta sprzed wieku.

Na bieruńskim rynku można oglą-

dać – niby to zwykłą – ale tak naprawdę niecodzienną wystawę fotografii przedstawiających miasto z XX wieku. Niecodzienną, bo stworzoną przez

młodych ludzi.

Jak to możliwe?

– Wystawa plenerowa jest reprodukcją wystawy oryginalnych zdjęć, którą przygotowało w ubiegłym roku Gimnazjum nr 2 im. Św. Walentego – tłumaczą organizatorzy. – Wówczas fotografie zostały zeskanowane w ramach „Akcji-Skanuj!”. Uczniowie pod opieką Jolanty Jaromin-Suzdalcew starali się ocalić od zapomnienia pamiętki rodzinne ukrywane w szufladach, mówiące coś ciekawego o zabudowie Bierunia i jego mieszkańcach.

Jak dodają, aby każdy mógł zobaczyć jak kiedyś wyglądało miasto, przeniesli fotografie w plener i na dziesięciu tablicach odsłoniли rąbek dawnych czasów...

raz

fot. UM Bierunia



Poznali kulturę kraju znad Bosforu

Gimnazjaliści z Bierunia przez dwa lata współpracowali z tureckimi kolegami.

Gimnazjum nr 2 im św. Walentego w Bieruniu wraz ze szkołą Atatürk İlköğretim Okulu w Nevşehir zakończyło projekt „Uczenie się przez całe życie”. Dzięki kontaktom z rówieśnikami z Turcji młodzi bierunianie mogli pogłębić wiedzę z różnych dziedzin – m.in. uczyli się języka swych nowych kolegów.

– Dzięki wymianom uczniowie obu szkół poznali kulturę i styl życia partnerskiego kraju, kształtowali postawy społeczne, takie jak tolerancja, otwartość i szacunek wobec innych kultur – zaznaczają nauczyciele.

Owoce współpracy jest m.in. album Zielony most pomiędzy Polską i Turcją oraz strona internetowa.

Opr. raz
UM Bierunia



Pili i się pobili

Dwóm agresorom grozi 12 lat więzienia.

Najpierw we trzech pili alkohol, potem dwóch biło jednego. Bieruńscy policjanci zatrzymali sprawców rozboju.

Przestępcy to 30-letni mieszkaniec Bierunia i 35-letni mieszkaniec Woli. Nad ranem w rejonie jednej ze stacji paliw w Bieruniu mężczyźni ci pobili tyszanina. Wcześniej razem z pokrzywdzonym spożywali alkohol.

– W pewnym momencie jeden z nich zaczął okładać mieszkańca Tychów pięściami po głowie i uderzać z kolan – informuje asp. Katarzyna Skrzypczyk,

oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. – Drugi z oprawców skradł pokrzywdzonemu portfel z dokumentami osobistymi i pieniędzmi, po czym uciekli.

Pobity 35-latek udał się do pobliskich domów. Jeden z ich mieszkańców o zdarzeniu powiadomił policję.

– Mundurowi szybko ustalili i zatrzymali sprawców rozboju. Obaj w przeszłości byli karani. Za sobotni czyn mężczyźni usłyszeli już zarzuty – zaznacza policjantka.

Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec sprawców trzymiesięczne areszty. Za przestępstwo, które wspólnie popełnili grozi im nawet 12 lat więzienia.

raz



43-150 Bieruń
ul. Baryki 15
NIP: 646-227-10-44

Mobile: 503 525 069
661 040 105
e-mail: inhouse.office@gmail.com

OFERTA DLA FIRM

- Leasingi •
- Kredyty inwestycyjne •
- Faktoring •

OFERTA INDYWIDUALNA

KREDYTY:

- gotówkowy • hipoteczny •
- samochodowy •

LEASING KONSUMENCKI

0% WPŁATY • 0% PROWIZJI • OFERTA 65 BANKÓW I FIRM

ZADZWOŃ! PRZYJEDZIEMY! 503 525 069

FENIKS
Korporacja Prawno Finansowa

Oferujemy Państwu pomoc w dochodzeniu
roszczeń powstałych w wyniku:
wypadków komunikacyjnych
wypadków przy pracy
wypadków w rolnictwie
oraz
błędów w sztuce lekarskiej

www.korporacja-feniks.com
biuro@korporacja-feniks.com
ul. Jana Sapiehy 3, 20-095 Lublin

Kontakt z przedstawicielem:
Mirosław Folwarski tel. 664 588 630

My nie odrywając

Rozmowa z **Dariuszem Dyrdą**, liderem Ruchu Autonomii Śląska w powiecie bieruńsko-lędzińskim, pisarzem, dziennikarzem, wydawcą; autorem m.in. jedynego podręcznika mowy śląskiej „Rýchtig Gryfno Godka” i komedii teatralnej po śląsku „Marika”.

Koła Ruchu Autonomii Śląska działają w wielu śląskich miastach. Na czym polega działalność koła bieruńsko-lędzińskiego?

– Nasza działalność wszędzie jest taka sama. Propagujemy ideę autonomii Śląska oraz dbamy o zachowanie śląskiego dziedzictwa kulturowego. Przypominamy historię Śląska, bardzo w Polsce zakłamaną a w najlepszym razie przemilczaną. Dlatego chcemy do szkół wprowadzić edukację regionalną, gdzie będziemy uczyć naszej historii i języka. Mniej folkloru, bardziej rzeczywistych dziejów regionu. Choćby tego, że sto lat temu, gdy większość Polaków była jeszcze niepiśmienna, u nas praktycznie każdy czytał i pisał w dwóch językach. Tego, że byliśmy jednym z najwyżej rozwiniętych regionów świata, jak dziś Japonia czy Szwajcaria. Tego, że ze Śląska wywodzi się kilkunastu noblistów. Że pociąg z Bytomia do Berlina jechał pięć godzin, podczas gdy dziś jedzie jedenaście! Walczymy o nadanie naszej godce statusu języka regionalnego, bo to jedyna szansa,

żeby ją uratować.

Myślę, że podobne problemy, przynajmniej jeśli chodzi o tożsamość kulturową, można odnaleźć na przykład na niedalekim Podhalu. Czy to już jedyny powód do tego, by walczyć o uzyskanie autonomii?

– Ależ skąd. Autonomia, o którą walczymy będzie korzystna nie tylko dla rdzennych mieszkańców regionu, ale także tych wszystkich Polaków, którzy na przestrzeni ostatnich 90 lat dotarli na Śląsk. Bo dziś Śląsk jest domem nas wszystkich, i w interesie każdego z nas powinno być, aby odzyskał dawne bogactwo, aby żyło się tu zamożnie i dostatnio.

Dziś państwo polskie wciąż region eksploatuje, niewiele daje w zamian. Weźmy nakłady na kulturę. Z budżetu państwa na placówki kulturalne województwo mazowieckie dostaje rocznie ponad sto złotych na mieszkańca, w śląskim – dwa złote. Śląskie Centrum Onkologii, podobnie jak krakowskie,

było oszczędne bo zbierało na nowoczesny sprzęt. Warszawskie było rozrzutne. I nagle, gdy brakło mu pieniędzy zabrało naszemu, gliwickiemu, sześćdziesiąt milionów. Krakowskiemu bodaj trzydzieści. Wciąż słucham – a przecież one są znacznie mniejsze, niż służb mundurowych czy rolników.

To my, rozwinięty region, utrzymujemy rolnicze emerytury, utrzymujemy po prostu sporą część Polski. Ale ten drenaż Śląska trwa zbyt długo, sami stajemy się zacofani gospodarczo i społecznie, stajemy się kolonią Mazowsza, Warszawy.

Czas to zmienić, za pomocą autonomii. Do porównania zaś z Podhalem trzeba wnieść małą poprawkę. Tamtejsi górale czują się Polakami, natomiast w powiecie bieruńsko-lędzińskim aż 37 procent ludzi zadeklarowało jednak narodowość śląską. Regiony odrębnie etnicznie wszędzie w demokratycznych krajach dostają autonomię. To jeszcze jeden powód, by nam ją nadać.

Jeśli miałyby dojść do utworzenia autonomii na Śląsku, jak miałyby ona wyglądać? Co jej utworzenie dałoby mieszkańcom?

– Proszę sobie porównać USA, Szwajcarię albo Niemcy, gdzie każda kraina ma autonomię, z Włochami gdzie jej nie ma. I od razu mamy odpowiedź. Po prostu region autonomicz-

LĘDZINY

Mieszkańcy zadecydują o wydaniu ćwierć miliona złotych!

■ Po raz pierwszy w historii Łędzin rusza budżet obywatelski.

Mieszkańcy Łędzin osobiście zadecydują o spożytkowaniu 250 tysięcy złotych. Taką kwotę władze miasta zarezerwowały w ramach pierwszego w historii miejscowego samorządu budżetu obywatelskiego.

Jak tłumaczy Wiesław Stambrowski, burmistrz Łędzin, budżet obywatelski, zwany również partycypacyjnym, to specjalnie wydzielona kwota z budżetu miasta, o przeznaczeniu której zadecydują bezpośrednio mieszkańcy.

– Dzięki niemu mieszkańcy naszego miasta po raz pierwszy będą mogli uczestniczyć w projektowaniu lokalnych wydatków poprzez zgłaszanie propozycji tego, co ich zdaniem powinno zostać zrealizowane w danym roku budżetowym – wyjaśnia. – Uczestniczenie w procesie tworzenia budżetu daje mieszkańcom możliwość informowania władz o niezaspokojonych potrzebach oraz podejmowania decyzji, które z potrzeb zbiorowych będą zaspokajane w pierwszej kolejności.

Ponieważ budżet obywatelski dotyczy inwestycji najbliższego otoczenia

mieszkańców, miasto podzielono na trzy okręgi konsultacyjne: Okręg nr 1 – Goławiec i Górki, Okręg nr 2 – Łędziny, Okręg nr 3 – Hołdunów, w których mieszkańcy będą mogli zgłaszać projekty na wydanie pieniędzy lub będą chcieli poprzeć inicjatywę sąsiadów z obszaru swojego zamieszkania.

– Kwota 250 tysięcy zł będzie rozdysponowana na okręgi tj. Okręg nr 1

kwota 50 tysięcy zł, Okręg nr 2 oraz Okręg nr 3 po 100 tysięcy zł – zaznacza wóldarz miasta.

Projekt danej inwestycji będzie mógł zgłosić każdy mieszkaniec okręgu konsultacyjnego w terminie od 5 sierpnia do 12 września 2014 roku na specjalnie przygotowanych formularzach. Dla każdego okręgu konsultacyjnego zostaną wyznaczone punk-



ty konsultacyjne, w których będzie można zasięgnąć informacji m. in. na temat zasad funkcjonowania budżetu partycypacyjnego, tego jak wypełnić formularz zgłaszania projektów lub poznać orientacyjny koszt zadania.

Propozycje projektów będą podlegały weryfikacji m. in. pod kątem formalno – prawnej możliwości realizacji zgłoszonego projektu oraz kosztów jego realizacji. Weryfikację tą przeprowadzi zespół ds. przeprowadzania konsultacji społecznych w terminie od 15 września do 26 września 2014 roku.

– W przypadku niejasności dotyczących zgłoszonych projektów autor będzie miał możliwość dokonania uzupełnień bądź modyfikacji w projekcie. W przypadku uznania projektu za niemożliwy do realizacji uzasadnienie negatywnej weryfikacji będzie udostępnione na stronie internetowej miasta – mówi Stambrowski.

Ostatnim etapem będzie głosowanie mieszkańców na wybrane projekty. Prawo udziału w głosowaniu na jeden wybrany projekt będzie miał każdy mieszkaniec w okręgu, w którym zamieszkuje. Głosowanie będzie odby-

wać się w punktach głosowania, korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta Łędziny, 43-143 Łędziny, ul. Łędzińska 55 oraz za pomocą interaktywnego formularza karty do głosowania.

– Głosowanie to będzie odbywać się we wszystkich okręgach jednocześnie od 6 października do 13 października 2014 roku – informuje wóldarz Łędzin.

Zebrane do realizacji uznane będą zadania, które uzyskają największą liczbę głosów, aż do wyczerpania puli środków przeznaczonych na budżet obywatelski w danym okręgu. W przypadku równej liczby głosów, kolejność umieszczenia zadania na liście będzie ustalała komisja skrutacyjna w drodze losowania.

– Projekty, które ostatecznie zostaną wybrane w głosowaniu zostaną ujęte w projekcie budżetu ze wskazaniem nazwy zadania oraz dopiskiem „Budżet Obywatelski” i po uchwaleniu budżetu przez Radę Miasta będą realizowane w 2015 r. zapewnia burmistrz Stambrowski.

raz
fot. UM Łędziny

e mamy zamiaru Śląska od Polski

ny rządzi się skuteczniej. Władza nad oświatą, służbą zdrowia, infrastrukturą jest na miejscu, a nie w odległej stolicy. Dopasowana do struktury regionu, do jego historii, zwyczajów. Stolica mnóstwo pieniędzy trwoni.

Wreszcie, rzecz może najważniejsza, dziś w Polsce mamy tak, że wszystkie podatki ściąga się do stolicy, a tam posłowie wedle partyjnego klucza decydują ile i na co dać Małopolsce, ile i na co Śląskowi, ile i na co Mazowszu. W autonomii jest inaczej – wszystkie podatki ściąga region. Część z nich – wynegocjowaną „raz na zawsze” pomiędzy regionem a państwem odprowadza do skarbu państwa. Na obronność, na politykę zagraniczną, na policję ścigającą przestępczość zorganizowaną, na służby epidemiologiczne – bo tych zadań nie można realizować na szczeblu regionu, tylko państwa. Ale cała reszta pie-

niędzy zostaje w regionie, i region sam decyduje, jaką część swojego budżetu wydawać na służbę zdrowia, jaką na edukację, jaką na budowę dróg, budowę lotniska czy cegokolwiek innego. Po prostu państwo przestaje się w to wtrącać.

Wiele osób zapewne jednak jest zdania, że utworzenie autonomii to pierwszy krok do oderwania Śląska od Polski...

– Ależ my nie mamy zamiaru oderwać Śląska od Polski. To kompletna bzdura lansowana przez szowinistów, żeby nas znienawidzono w innych częściach Polski. Autonomia oznacza prawie to samo, co samorządność. Z jedną różnicą, dla mnie ważną. Samorządność może województwu parlament we wtorek nadać, a w piątek odebrać. Natomiast autonomia, taka jaką Śląsk miał przed wojną, jest efektem umowy

zawartej przez Sejm Rzeczypospolitej i Sejm Województwa. Umowy! I jakkolwiek zmiana tej umowy wymaga zgody obu stron.

Więc posłowie w Warszawie nie mogą znienacka tej szerokiej samorządności regionowi odebrać. Muszą mieć zgodę regionu. A zatrzymanie u siebie podatków spowoduje, że Śląsk przestanie ubożać. Zresztą uważamy w RAŚ, że to kierunek dobry dla całej Polski, także dla Małopolski, Wielkopolski, Pomorza. Tylko Warszawa, która dziś żeruje na całej reszcie państwa, na tym straci. Ale jak długo wszyscy możemy dotować Warszawę?

Ilu członków, czy też sympatyków liczy miejscowe koło RAŚ? Jakim poparciem mieszkańców Śląska cieszy się idea utworzenia autonomii?

– My jesteśmy stowarzyszeniem,

nie partią, dlatego stale mamy problemy z określeniem ilości członków. Bo co zrobić z kimś, kto wypełnił deklarację, ale nie płaci składek, nie chodzi na zebrania. Jest członkiem czy nie jest? Mamy prawo taką osobę po pół roku skreślić, ale staramy się tego nie robić. Dlatego pomijając liczbę członków, która na papierze w powiecie wynosi kilkaset, powiem, że aktywnie działa w powiecie bieruńsko-lędzki około 20 osób. Ktoś może powie, że to mało, ale to jednak więcej, niż mają tu aktywnych członków ogólnopolskie partie polityczne.

A jakim zatem według pana poparciem mieszkańców Śląska cieszy się idea utworzenia autonomii?

– Zobaczymy za trzy miesiące, podczas wyborów samorządowych, bo RAŚ na pewno wstawi listy do powiatu i województwa. Może także do rady miasta Łędziny. Cztery lata temu poparło nas na Górnym Śląsku pomiędzy 15 a 20% mieszkańców. Przy czym poparcie dla idei autonomii jest znacznie wyższe.

To znaczy?

– Nasi zwolennicy mają zarazem jakieś poglądy polityczne. Lewicowe, katolickie, liberalne albo inne. I w lokalu

wyborczym muszą zdecydować, czy poprzeć partię, której poglądy podzielają, czy nas. Na przykład mój sąsiad zawsze ma dylemat, RAŚ czy PiS. Mój ojciec zastanawia się, RAŚ czy lewica. Jedni wybierają partię, inni RAŚ. Tak więc myślę, że polityczne poparcie dla RAŚ wynosi dziś około 20%, a dla idei autonomii dwa razy tyle. W powiecie bieruńsko-lędzkim pewnie więcej.

Skąd takie przypuszczenie?

– Trzy lata temu, gdy byłem kandydatem RAŚ do senatu, zagłosowało na mnie w tym powiecie 45% wyborców. Chociaż ogólnie z nią przegrałem, to w skali powiatu wyraźnie pokonałem wicepremier Elżbietę Bienkowską. To chyba jest odpowiedź, na jak duże poparcie może liczyć tu RAŚ. Tym bardziej, że mamy program nie tylko dla Śląska, także da tego powiatu, dla mojego miasta, Łędzin. Ale tak naprawdę skalę naszego poparcia zweryfikują, tak jak wspominałem, wybory.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Łukasz Razowski



Dariusz Dyrda: – Cztery lata temu poparło nas na Górnym Śląsku pomiędzy 15 a 20% mieszkańców. Przy czym poparcie dla idei autonomii jest znacznie wyższe.

info@drukarniakrakow.pl
tel. 539 092 337
Kraków, ul. Romanowicza 4
www.drukarniakrakow.pl

z tą reklamą
-5%
na druk

gdzie spotkasz bieruńsko-lędzki glos

BIERUŃ

- Lewiatan, ul. Granitowa 16 obok kopalni
- sklep ABC, Oświęcimska 401
- Myjnia Samochodowa – obok „Wash and Go” ul Oświęcimska 430
- Bieruń Rynek 9 stolik na półpiętrze (siedziba kilku firm)
- Bank Spółdzielczy Bieruń Rynek 18
- Bank Spółdzielczy Turystyczna 1
- Pasaż Spectra, ul. Chemików 3

IMIELIN

- Jagoda Śruby Imielin Turystyczna 13

- Delikatesy Centrum Karola Miarki 3
- Rogal Pieczywo Apteczna 2
- Karpiński sklep spożywczy Nowozachęty 10
- PSB Rampa, ul Hallera 64,

ŁĘDZINY

- NFZ Goławiec Goławiecka 40
- Sklep Ogólnospożywczy Łędzińska 161
- Sklep Netto Łędzińska 16
- Spółdzielnia Jedność „Delikatesy” Hołdunowska 9
- Bank Spółdzielczy Łędzińska 14

BOJSZOWY

- Bank Spółdzielczy ul. Szczęsna 5
- Rabat Sklep Spożywczy – Gaikowa 41



Zawsze będę walczyła o lepsze dźwięki

Maria Sadowska - kompozytorka, wokalistka, reżyserka, scenarzystka... Zając, a tym bardziej pomysłów na nowe projekty jej nie brakuje. Od kilku miesięcy, odkąd pojawiła się jej najnowsza płyta „Jazz na ulicach”, walczy o popularyzację jazzu. Przekonuje, że jest on dla każdego, nie tylko dla koneserów.

Skąd ten tytuł „Jazz na ulicach”?

Chciałam przypomnieć wszystkim, że jazz był i jest fantastyczną muzyką taneczną. Zapomnieliśmy, że od niego zaczęła się dzisiejsza muzyka rozrywkowa. Kiedyś był muzyką zwyczajnych ludzi, muzyką ulicy, natomiast w tej chwili traktuje się go jak muzykę dla koneserów, trudną w odbiorze. Tymczasem ja chciałam przypomnieć, że jazz jest muzyką, która ma w sobie duszę, ma tę dzikość, którą ma też w sobie ulica.

Ta płyta nie jest stricte płytą jazzową. Powiedziałabym, że jest to raczej płyta, która czerpie z jazzowej tradycji, ale pokazuje różne gatunki, które wywodzą się właśnie z jazzu, czyli muzykę funkową, blues, muzykę klubową, swing itd. To wszystko jest na tej płycie.

Zaśpiewała na niej też Urszula Dudziak.

To był dla mnie wielki zaszczyt. Zawsze Ulę podziwiałam, jest moim idolem i mistrzem, bo sama też śpiewam scatem, co robi niewiele osób. Znamy się z Ulą od lat. Pomagała mi już przy okazji płyty „Tribute to Komeda”, a jedno nasze, dość zabawne spotkanie opisała w swojej książce.

Utwór „Jazz na ulicach” pisałam właściwie z myślą o niej, ale początkowo wstydziłam się zapytać, czy zgodzi się wziąć udział w tym projekcie. Kiedy jeszcze nie miałam pewności, czy się to uda, wyobrażałam sobie solówkę Uli.

Pamiętam, kiedy stało się to faktem - Ula nagrała ścieżkę i nam ją przysłała. To było w nocy, w drugie urodziny mojej córki. Siedzieliśmy wtedy w studio, opijaliśmy wiśnióweczką te urodziny i nagle Yaro - mój współproducent - powiedział: „Idziemy słuchać”. Włączyliśmy nagranie na pełny regulator. Kiedy zabrzmiały dźwięki, które Ula nagrała, naprawdę się wzruszyłam. Tak to jest, jak sobie przez długi czas coś wyobrazasz i nagle staje się to rzeczywistością, i ta rzeczywistość przerasta twoje oczekiwania. Ula zaśpiewała fantastycznie, wbrew schematom, w sposób nieoczywisty. Miałam łzy w oczach.

Wspomniałaś kiedyś, że tą płytą

ciekawych ludzi. Czego sama się od nich nauczyłaś?

Zawsze trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Z całą pewnością mogę powiedzieć, że bardzo wiele osób dało mi wielką energię i natchnęło mnie wiarą, za co im bardzo dziękuję. Byli kochanymi uczniami, którzy dodawali mi skrzydeł. Tak naprawdę płyta „Jazz na ulicach” nie powstałaby, gdyby nie program „The Voice of Poland”. Tam młodym ludziom mówię, że muszą pracować, nagrywać płyty, ponieważ nikt za nich tego nie zrobi. To praca, którą muszą wykonać. W pewnym momencie pomyślałam, że skoro ja im to kładę do głowy, powinnam dać im dobry przykład. Uświadomiłam sobie, że płytę autorską wydałam ostatnio pięć lat temu, więc najwyższy czas na kolejną. Tak powstał album „Jazz na ulicach”, pełen młodzieżowej energii, którą dostałam m.in. od uczestników programu.

A co dla trenera jest najtrudniejsze w programie?

Bardzo wiele rzeczy. My nie jesteśmy tylko jurorami, nie dajemy tylko jednej przepustki. Przez cały czas musimy kogoś wyrzucać, wybierać. W każdym odcinku dokonujemy wyborów, które są bardzo trudne i nigdy nie są oczywiste. Bardzo często nie można sobie nic zaplanować. Wielu uczestników potrafi cię zaskoczyć w najmniej oczekiwanym momencie.

Drugą trudną sprawą jest to, żeby zachować mądrą równowagę. Z jednej strony trzeba się starać, by uczestnicy pozostali sobą i wykorzystali swoje atuty. Równocześnie trzeba ich zmieniać. Są tacy, których trzeba bardzo wiele nauczyć, otworzyć ich - i oni dzięki temu bardzo wiele zyskują. Ale są i tacy, chociażby jak Juan, którzy przychodzą do programu z bardzo wielką charyzmą, przychodzą właściwie „gotowi” - wtedy wielkim wyzwaniem jest dobór repertuaru. To sztuka tak dobrać piosenkę, by równocześnie zaskakiwać publiczność, poszerzać horyzonty uczestników, żeby nie zamykali się w jednym gatunku, który sobie wybierają, a jednocześnie uważać, by „nie obedrzeć” ich z autentyczności, którą mają. Juan jest fantastyczny. Od początku miał charyzmę, natomiast dużo musieliśmy doprecyzować w kwestiach technicznych. Mało wiedział o emisji głosu, o tym, że swój głos może wykorzystywać na wiele różnych sposobów. Bardzo mi się podobało to, że on się nie bał, starał się przełamywać swoje słabości, starał się śpiewać po polsku. To jest, myślę, dobry przykład, jak można komuś zbudować drogę do zwycięstwa.

Powiedziałaś kiedyś, że współcześnie zatracił się etos słuchania muzyki. Dziś leci ona „w tło”.

To wynika z popularyzacji muzyki. Kiedyś, jak się kupowało jeden krążek na winylu - długo wyczekiwany, ciężko zdobyty

- przychodziło się do domu, zakładało słuchawki i słuchało od początku do końca wiele razy. W tej chwili dostępność muzyki w pewnym sensie zabrała jej wyjątkowość. Z jednej strony wspaniale jest to, że mamy Spotify i są tam wszystkie płyty świata, w każdej chwili możemy posłuchać, czego tylko chcemy. Z drugiej strony jest to jednak przygnębiające - jak się ma wszystko na wyciągnięcie ręki, to przestaje to mieć już taką wartość.

Inna sprawa, że ja wręcz tęsknię za ciszą. Mam wrażenie, że teraz muzyki jest za dużo. Jedziesz tramwajem, leci muzyka. Jesteś w windzie, leci muzyka. Jesteś atakowana muzyką na ulicy. Już nie mówię o jakości muzyki. Ona po prostu zamienia się w zgłęb, hałas. To jest muzyka tła.

I wiele osób tak właśnie traktuje muzykę, jako tło. Mało znam takich, które w milczeniu potrafią wysłuchać piosenki od początku do końca. Wcześniej czy później zaczynają rozmawiać. Ludzi, którzy naprawdę, ze skupieniem słuchają płyt, jest niestety coraz mniej. A płyta to jest wypowiedź całościowa, warto ją przesłuchać w całości, od początku do końca, a nie tylko wybrać z niej jeden kawałek, który nam się spodoba i „tłuc” go w kółko. Wiele płyt jest takich, że nie od razu zdradzają swoje tajemnice, trzeba im dać szansę, przesłuchać dwa-trzy razy, by poczuć ich klimat, zrozumieć, jaki był zamysł artysty. Jest to swego rodzaju podróż, odkrywanie różnych dźwięków, których wcześniej się nie słyszało.

Uważam, że wszystko, co przychodzi łatwo, jest mało wartościowe. Nie warto więc iść na łatwiznę również w kwestii muzyki. Trzeba zadać sobie trochę wysiłku, a muzyka, i w ogóle kultura, na pewno nam się odwdzięczy z nawiązką.

Sama też nigdy nie chodzisz na łatwiznę. Bardzo trudno jest przebić się z czymś wartościowym?

Tak, jest trudno. Mimo to bardzo zachęcam wszystkich młodych ludzi do tego, żeby szli jednak tą niezależną drogą artystyczną, bo w ten sposób powstaje kultura. Jak ktoś traktuje muzykę jako dźwięgnię do sławy, do pieniędzy i popularności, to dla mnie nie jest muzykiem, szybko się wypala. Takie są tzw. „gwiazdy sezonów”, które przelatują jak kometa, po czym się o nich zapominamy.

Na prawdziwy sukces pracuje się latami, a może się też zdarzyć, że on wcale nie przyjdzie. Zawsze mówię uczniom w programie, że nie mają gwarancji osiągnięcia sukcesu, ale trzeba wierzyć, nie poddawać się. Ja sama rozbiłam się o wiele skał, wydawało mi się nieraz, że to wszystko nie ma sensu. Ciężko jest żyć w Polsce ze sztuki niekomercyjnej, to nie jest droga łatwa, ale uważam, że jeśli ktoś sobie wyznacza cel, to powinien do niego konsekwentnie zmierzać. Wiele osób odnosi przecież sukcesy, robiąc ciekawą muzykę, np. Dawid Podsiadło, Kamil Bednarek. To ludzie, którzy robią swoje, nie oglądają się na innych.

Wierzę, że muzyka to jakby ubranie dla duszy. Dbamy w życiu o różne rzeczy - o zdrowe jedzenie, o zdrowe ciało, ale nie dbamy o zdrową duszę. To jest bardzo przykre. Tymczasem to, co konsumujemy kulturalnie, wpływa na nas, na nasze emocje, serce, sposób myślenia. Łatwo się więc zainfekować słabą kulturą i w niej tkwić.

Według mnie wielką porażką jest w tej chwili to, że disco polo ogarnęło prawie wszystkich. Ja będę walczyć o popularyzację jazzu, ponieważ wierzę, że jazz jest muzyką dla każdego. Tym bardziej cieszy mnie, że bardzo wiele młodych ludzi tę płytę pokochało. Widzę to choćby na koncertach, które gramy. Mamy pełne sale i coraz więcej młodzieży. Ostatnio ktoś mi nawet przesłał taką anegdotę: „Siedzą dzieci w przedszkolu i pani pyta, czego dziś posłuchamy? A dzieci na to: Jazz na ulicach!” :) Wszystko to jest kwestia edukacji muzycznej. Zawsze będę więc walczyła o te lepsze dźwięki, które sprawiają, że jakość naszej duszy jest lepsza.

Dziękuję za rozmowę :)

Rozmawiała
Anna Piątkowska-Borek

Fot. Michał Pańszczyk/Sony Music



GMINA CHEŁM ŚLĄSKI

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny

Ruszył rządowy program dla rodzin wielodzietnych, w ramach którego wprowadzona została mająca zasięg ogólnopolski Karta Dużej Rodziny. Wnioski o przyznanie Karty można składać także w Chełmie Śląskim.

Karta oferuje system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze będą mieli możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Karta Dużej Rodziny uprawnia do zniżek, które oferowane są zarówno przez instytucje państwowe, jak i firmy prywatne na terenie całego kraju. Lista miejsc i wysokość zniżek dostępna jest na stronie rodzina.gov.pl

Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Karta jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci - do 18 roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia 25 lat. Osoby niepełnosprawne otrzymają kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności.

Zniżki mogą oferować nie tylko instytucje publiczne, ale również przedsiębiorcy prywatni. Przystępując do pro-

gramu zyskują prawo do posługiwania się znakiem „Tu honorujemy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny”. Kartę przyznaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek członka rodziny wielodzietnej.

Program skierowany jest do:

- rodzin wielodzietnych, składających się z rodziców (opiekunów), mających na utrzymaniu troje i więcej dzieci w wieku do 18 roku życia lub 25 roku życia, w przypadku gdy dziecko uczy się lub studiuje, natomiast bez ograniczeń wiekowych – w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności,
- rodzin zastępczych, prawnie opiekujących się dzieckiem całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodzicielskiej.

Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio.

Wnioski o przyznanie Karty Dużej Rodziny można składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Chełmie Śląskim przy ul. Techników 25 w godzinach urzędowania Ośrodka tj. w poniedziałek, środę, czwartek od godz. 7.30 do 15.30 we wtorek od godz. 7.30 do 17.00 w piątek w godz. od 7.30 do 14.00.



Urzednicy skarbowki wyszli w teren

Ruszyła ogólnopolska akcja „Weź paragon”.

Sprzedawcy niech lepiej pamiętają o tym, by klientom wydawać paragony. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy aby nie pracują oni w Urzędzie Skarbowym. Zwłaszcza, że kontrolerzy skarbowi wła-

śnie wyszli na teren powiatu.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Tychach poinformował, iż po raz kolejny ruszyła akcja „Weź paragon”. Pracownicy Urzędów Kontroli Skarbowej oraz Urzędów Skarbowych sprawdzają przestrzeganie przez przedsię-

biorców obowiązku sprzedaży za pomocą kas fiskalnych.

– W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości kontrolujący ma prawo nakładać mandaty karne. Kara może wynosić od 168 do 3360 zł. Co więcej, może być ona nakładana wielokrotnie – czy-

Brązowo, ale czy zdrowo?

W związku z trwającym sezonem letnim Państwowa Inspekcja Sanitarna woj. śląskiego po raz kolejny realizuje akcję informacyjno - edu-

kacyjną pod hasłem: „Brązowo, ale czy zdrowo?”

Celem akcji jest kształtowanie postaw i zachowań ludności, związanych

z bezpieczeństwem korzystania z promieni słonecznych w okresie letnim oraz zwrócenie uwagi na problemy zdrowotne wynikające z nieodpowiedzialnego korzystania z promieniowania ultrafioletowego (UV) solariach jako kluczowego zagrożenia zdrowia dla zdrowia dzieci i młodzieży.

Jak pisać w materiałach organizatorzy akcji, w związku z nadmiernym korzystaniem z solariów przez młodzież przed ukończeniem 18 roku życia istnieje konieczność zwiększenia działań informacyjno - edukacyjnych, prowadzących do zmniejszenia występowania niekorzystnych skutków zdrowotnych. Zgodnie z dotychczasowym stanem wiedzy, niewielkie ilości promieniowania UV są korzystne dla zdrowia i odgrywają istotną rolę w wytwarzaniu witaminy D, jednak nadmierna ekspozycja na promieniowanie UV prowadzi do niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych.

Zdrowotne konsekwencje narażania na promieniowanie UV:

- **Fotostarzenie się skóry** - czyli przedwczesne starzenie się skóry
- **Nowotwory skóry** - jak: czerniak złośliwy, rak podstawnokomórkowy, rak kolczysto nabłonkowy.
- **Przebarwienia skóry** - pojawiają się w przypadku nadmiernego przebywania na słońcu lub intensywnego, długotrwałego korzystania z solarium.
- **Zaskórniki** - promieniowanie UV ma wpływ na wzrost ilości pojawiających się zaskórników na skórze.
- **Nadprodukcja wolnych rodników** - czyli reaktywnych form tlenu, które powodują utlenianie, drobne uszkodzenia i degenerację włókien kolagenowych.
- **Immunosupresja** - zwiększona ekspozycja na promieniowanie UV prowadzi do osłabienia układu odpornościowego.

wego. Udowodniono, że intensywne opalanie się prowadzi do reaktywacji wirusa opryszczki - *Hermes Simplex Virus*.

- **Fotodermatozy** - nienowotworowe choroby skóry, wynikające z powstających w organizmie szkodliwych związków, aktywującym się pod wpływem promieni UV.
- **Choroby oczu**
- **Rumień i oparzenia słoneczne.**
- **Reakcje fotouczulające.**

Bądź ostrożny - zachowaj umiar!

Zalecane środki chroniące przed nadmiernym promieniowaniem UV (wg WHO):

- ogranicz czas przebywania na słońcu w godz. 10:00-14:00,
- rób przerwy w opalaniu się,
- noś ubrania ochronne, szczególnie chroń: oczy, twarz, szyję,
- noś okulary przeciwsłoneczne wyposażone w specjalne filtry,
- używaj kremów ochronnych o szerokim spektrum ochrony przeciw-słonecznej,
- chroń dzieci już od najmłodszych lat i ucz je wraz z wiekiem racjonalnego korzystania ze słońca,
- unikaj korzystania ze sztucznego promieniowania UV w solariach.

Przez wiele lat naukowcy wskazywali na źródło sztucznego światła imitującego światło słoneczne uznając je za „prawdopodobnie rakotwórcze”.

Przeciwwskazania do korzystania z solarium

Z solarium nie powinny korzystać dzieci, kobiety w ciąży oraz osoby z takimi schorzeniami jak: choroby serca i nerek, nadciśnienie, miażdżyca, cukrzyca, gruźlica, padaczka, skłonność skóry do przebarwień, opryszczka, grzybica lub drożdżyca oraz inne choroby wirusowe. Nie należy również opalać miejsc zranionych lub ze świeżymi bliznami, po depilacji skóry. Zakaz ten dotyczy też osób zażywających antybiotyki lub leki przeciwdepresyjne, uspokajające, moczopędne, sulfonamidy. Przeciwwskazaniem są również środki antykoncepcyjne, leki obniżające poziom cholesterolu i niektóre niesterydowe leki przeciwbólowe.

tamy w komunikacie tyskiego Urzędu Skarbowego.

Jednocześnie urzędnicy przypominają, że warto dbać o to, by dostać paragon. Ułatwia to bowiem złożenie ewentualnej reklamacji, przyczynia się do wspierania uczciwej konkurencji, ułatwia porównanie cen, ponadto konsument ma pewność, że nie został oszukany.



bierwiśło - lędziński
głos
www.glos24.pl

Głos Bieruńsko-Lędziński
ul. Romanowicza 4
30-702 Kraków

www.glos24.pl

Redakcja:
tel./fax: 012 262 95 56
e-mail: redakcja@b-l.glos24.pl

Dział reklamy - zgłoszenia:
tel. 533 353 639
tel./fax: 012 262 95 56
e-mail: reklama@b-l.glos24.pl

Druk:
Drukarnia Kraków
www.drukarniakrakow.pl

Głos Bieruńsko-Lędziński
Miesięcznik regionalny.
Wydawca: ABW Graf Group s.c.
ul. Romanowicza 4,
30-702 Kraków.
Redaktor naczelny: Tomasz Stępień.
Druk: Drukarnia Kraków,
Adres redakcji: Głos Bieruńsko-Lędziński,
ul. Romanowicza 4,
30-702 Kraków.
Redakcja: tel./fax: 012 269 90 30,
e-mail: redakcja@b-l.glos24.pl,
www.b-l.glos24.pl
Dział reklamy: tel. 533 353 639,
tel./fax: 12 269 90 30,
e-mail: reklama@b-l.glos24.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych, oraz zastrzega prawo do ich przeredagowania i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

REKLAMA

www.san-mar.pl
Lubarda Martusz
 ul. Helena Piast 8/10
 43-143 Łęczyń
 tel. 509-833-759

SANOMAR

- Instalatorstwo sanitarne C.O.
- Gaz, solary, odkurzacze centralne
- Rekuperacja, ogrzewanie podłogowe
- Pompy ciepła

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

ROBI
FIRMA BUDOWLANA

Ocieplenia budynków
Malowanie elewacji
Tynki akrylowe i mineralne

Malowanie podbitki GRATIS!

504 375 873
 43-155 BIERUŃ UL. WAWELSKA 81

POKOJE W GÓRACH *już od 25 zł od osoby*

UPAPIEŻÓW

OFERUJEMY

- pokoje z łazienkami
- smaczną domową kuchnię
- grill, plac, zabaw, parking
- tylko 600 m do basenów termalnych
- zniżki dla grup zorganizowanych

34-426 Biały Dunajec
 ul. Jana Pawła II 65
 tel. 18 20 73 019
 kom. 693 436 404

www.bialy-dunajec.info/papiez

SRUBEKS COMPANY

HURTOWNIA ŚRUB I NARZĘDZI
www.srubeks.pl
srubypszczyna@wp.pl

Makita DEWALT
GEDORE Beta

Sklep Przeczyna:
 ul. Górnińska 17a
 tel. +48 32 447 01 42
 kom. +48 500 247 679

Sklep Łęczyń:
 ul. Mokdonowska 9
 tel. +32 216 60 02

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- POLEROWANIE**
- FELG ALUMINIOWYCH**
- KOLEKTORÓW WYDECHOWYCH**
- KŁAP ZAWOROWYCH**
- I WIELU INNYCH**
- MALOWANIE**
- I PROSTOWANIE FELG**

www.polerowaniefelg.com.pl
wheels@op.pl

kom. 510 072 960 • 507 77 56 55

PERŁA

BIERUŃ STARY
 ul. Oświęcimska 401
 tel. 032 216 55 05
 kom. 0 501 614 277

PODŁOGI I DRZWI

www.panele-bierun.pl

FACHOWY MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH GRATIS

znajdź nas na **facebook**

WEJDŹ POCZYTAJ SKOMENTUJ

WWW

www.glos24.pl

ŚRUBY NARZĘDZIA

JAGODA HURT-DETAIL

Imielin
 ul. Turystyczna 13
 tel. 32 225 61 84, 601 215 263

Podpisano porozumienie

Informatycy Uniwersytetu Śląskiego wesprą okulistów

Uniwersytet Śląski podpisał porozumienie o współpracy z bielską Kliniką OKULUS. Dla pacjentów oznacza ono nowe możliwości diagnostyki i leczenia, a dla studentów katowickiej uczelni nabycie cennego dla przyszłej pracy zawodowej doświadczenia.

Porozumienie podpisali w poniedziałek w Katowicach prorektor ds. finansów i rozwoju Uniwersytetu Śląskiego (UŚ) prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski oraz dr n.med. Iwona Filipeczka, prezes zarządu i kierownik medyczny Kliniki OKULUS.

– Uniwersytet jest uczelnią ukierunkowaną na rozwój kontaktów z przedstawicielami gospodarki i każda taka inicjatywa jest dla nas niezwykle cenna – mówi prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski.

Pierwszy obszar współpracy będzie naukowo-badawczy w postaci realizacji wspólnych projektów badawczych i wdrożeniowych z dziedziny szeroko rozumianej okulistyki.

– To porozumienie stwarza szanse dla obu stron, ale przede wszystkim dla pacjentów. Na początek chcemy zaangażować naszego nowego partnera do współpracy w obszarze badań profilaktycznych w ramach kampanii społecznych, jakie prowadzi klinika oraz w obszarze poszerzonej diagnostyki tomografii ocznej OCT – mówi dr n.med. Iwona Filipeczka, prezes zarządu i kierownik medyczny Kliniki OKULUS.

Specjalizująca się w chirurgii oka klinika w trzy lata planuje przebadать siatkówkę oczu 10 tys. pacjentów ze Śląska i zachodniej Małopolski. Pomogą jej w tym doświadczeni w zakresie programowania i współpracy z lekarzami pracownicy Instytutu Informatyki Uniwersytetu Śląskiego.

– Współpraca z pewnością przyczyni się do wykorzystania naszego potencjału w praktyce i do rozwoju dydaktyki w obszarze informatyki i

okulistyki. Liczymy na wspólną realizację interesujących projektów z tych obszarów – mówi prof. zw. dr hab. inż. Zygmunt Wróbel, dyrektor Instytutu Informatyki Uniwersytetu Śląskiego.

Różowa przyszłość śląskiej okulistyki

W strukturach instytutu powstał już nawet specjalny zespół do współpracy z lekarzami, którym będzie kierował bardzo doświadczony w tym obszarze dr inż. Robert Koprowski z Zakładu Komputerowych Systemów Biomedycznych.

– Na naszej współpracy – poza pacjentami, ośrodkiem i uczelnią – zyska także śląska okulistyka. Planujemy wspólne badania naukowe i projekty w obszarze rozszerzenia możliwości

diagnostycznych z wykorzystaniem telemedycyny – mówi Krzysztof Macha, dyrektor Kliniki OKULUS i wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Prywatnych.

Innym obszarem współdziałania obok działalności naukowo-badawczej będzie dydaktyka. W październiku ma się odbyć pierwszy wykład dr Iwony Filipeczki – członka Amerykańskiej Akademii Okulistyki oraz Europejskiego Towarzystwa Chirurgów Zaćmy i Chirurgii Refrakcyjnej, która zaprezentuje najnowsze trendy w światowej okulistyce. W ramach nawiązanej współpracy partnerzy będą także wspólnie występować o środki unijne na wdrażanie innowacyjnych technik i procedur medycznych.

Klinika OKULUS to specjalistyczny ośrodek okulistyczny, wykonujący pełną diagnostykę oraz leczenie laserowe i chirurgiczne chorób oczu, specjalizujący się w operacjach zaćmy. Rocznie korzysta z jej usług ponad 17 tys. pacjentów. W ramach Kliniki działa Specjalistyczna Poradnia Okulistyczna OKULUS PLUS w Jaworznie oraz profesjonalne studia optyczne w Jaworznie i Bielsku. Kierująca Kliniką dr n.med. Iwona Filipeczka jest nie tylko członkiem Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Zaćmy i Chirurgii Refrakcyjnej oraz Amerykańskiej Akademii Okulistyki, ale również pomysłodawcą wielu kampanii społecznych m.in. „Okuliści dla Afryki” oraz „Szkoła Zdrowego Widzenia”.

Uniwersytet Śląski, to jedna z największych uczelni w województwie śląskim, zajmująca 7 miejsce w ogólnopolskim rankingu polskich uniwersytetów. Uczelnia posiada 12 wydziałów i kształci blisko 27 000 studentów na 59 kierunkach i 196 specjalnościach. Uniwersytet Śląski, to uczelnia otwarta na innowacje i ciągły rozwój zarówno w dziedzinie edukacji, jak też obszarze komercjalizacji pomysłów naukowych i transferu technologii. Współpracujemy z wieloma partnerami, w tym parkami naukowo-technologicznymi i klastrami oraz przedsiębiorcami w zakresie szerzenia idei przedsiębiorczości akademickiej i praktycznego wykorzystania na rzecz gospodarki osiągnięć naukowych naszych pracowników, doktorantów i studentów.

